

O Dziewiątce

Akurat

Nie boję się obietnic
Nie lękam się zazdrości
Nie dbam o nagrody
Kpię z przyzwoitości

Lecz chociaż tak beztrosko
Płyną moje dni
Przez jedną małą sprawę
Często ocieram łzy

Problem cały w tym
Nie mogę sobą być
Bo dziewięć różnych snów
Co noc przychodzi śnić

Dziewięć naraz myśli
Dziewięć marzeń mam
Dziewięć pocałunków
Od dziewięciu pięknych dam

Lecz jedno tylko ciało
Na dziewięć rwących serc
Stanowczo to za mało
Wiec mogę chcieć

Mieć jeszcze jedno ciało
Na dziewięć rwących serc
To ciągle jest za mało
Wiec mogę więcej chcieć